Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 5 KWIETNIA. № 28 ROK 1851.

Stan zbiorów produktów rolniczych, dopełnionych następnie zasiewów ozimych i stan zwierząt domowego chowu w r. 1850.

GUBERNJA PŁOCKA.

Stan zbiorów, obliczony tu na czetwiertie, był następny.

Wymienienie powiatów.	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Groch	Tatarka	Proso	Rzepak	Len	Konopie	Kartofle	Buraki cukrowe	Siana pudów.
Płocki	48988	71868	23304	46630	25019	17937	735	3407	185	43	425110	—	82162^{5}
Pułtuski	30150	103399	21773	114632	16187	16852	1986	1311	1346	771	291320	15000	79946^{0}
Przasnyski	46982	83072	22623	86889	8653	4796	892	503	1385	105	303630	—	78751^{0}
Mławski	16120	134236	8000	35000	1800	1000	50	508	1370	40	281441	—	74350^{0}
Lipnowski	29830	161920	26080	177205	11787	7203	228	144	1096	145	255725	—	78612^{5}
Ostrołęcki	11120	82788	11686	37740	4572	7764	348	166	1800	1122	291426	—	59735^{0}
Razem	183190	637283	113466	498096	68018	55552	4239	6039	7182	2226	1848652	15000	4535570

Taki stan zbiorów odniesiony do wysiewów wykazuje, że pszenica wydała ziarn 4, żyto 4, jęczmień 3, owies 3½, groch 3, tatarka 3, proso 4, rzepak 5½, kartofle 7. Kartofle więc obrodziły dosyć dobrze, wszakże w wielu miejscach po kopcach ulegały psuciu się i próchnieniu.

Zbiór słomy był średni.

Kapusta i ogrodowizny wydały dostateczne plony.

Zbiór siana dosyć dobry i pogodny; potrawy także pogodnie zebrano lecz nie obficie, z powodu ciągłéj suszy.

Zbiór jarzyny dopełniony pogodnie.

Lny i rzepaki wydały urodzaje średnie.

Buraki uprawiane prawie jedynie tylko w powiecie Pułtuskim wydały plon obfity.

Chmiel produkowany jest w małéj ilości a zbiór jego nigdy nie wystarcza na miejscowe potrzeby.

Koniczyna dobrze się udała; wyka średnio.

Rośliny farbierskie nie są uprawiane w téj guberni.

Zasiewy zbóż ozimych, dopełnione w miesiącu październiku, pięknie powschodziły.

Ilość inwentarzy przedstawiają następne tabelle.

a. Konie, bydło i trzoda chlewna.

Wymienienie powiatów.	Nie rolnicze								Sprzężaj rolniczy		Trzoda chlewna
	Konie				Bydło						
	Ogiery	Konie	Klacze	Źrebięta	Buhaje	Woły	Krowy	Cielęta	Konie	Woły	
Płocki	319	2315	2247	761	277	1446	11531	6403	11230	8161	26152
Pułtuski	126	703	665	1370	511	1638	24218	8827	9348	10600	14032
Przasnyski	70	280	300	1940	28	—	16092	3809	13904	11400	18588
Mławski	100	270	312	720	230	—	18000	3090	11827	13165	16800
Lipnowski	316	3276	3301	2964	989	2784	28971	5201	9100	16721	26523
Ostrołęcki	69	554	645	668	236	1634	15080	5058	8817	10292	20530
Razem	1000	7398	7470	8423	2271	7502	113892	32388	64226	70339	122625

b. Owce

Wymienienie powiatów.	Merynosy			Metysy			Pospolite.		
	Barany	Owce	Skopy	Barany	Owce	Skopy	Barany	Owce	Skopy
Płocki	265	6760	4906	787	7940	5478	322	14436	7146
Pułtuski	550	14000	5600	300	14106	7584	630	8745	2297
Przasnyski	—	—	—	470	17900	33938	318	8540	13024
Mławski	1000	16900	23100	—	—	—	60	5100	19940
Lipnowski	1764	19971	17840	2600	28178	20873	129	4990	3186
Ostrołęcki	635	6048	3573	198	12711	4950	1930	15929	4772
Razem	4214	63679	55022	4355	80835	72823	3389	57740	50365

MACHINA POWIETRZNA do ROBIENIA MASŁA.

Nie jeden już z łaskawych czytelników naszych może słyszał lub czytał, o amerykańskiéj machinie powietrznéj do robienia masła, którą budowniczy młynów, pan Nitsche w Neustrelitz, w Meklemburgji, sporządził. Przyznać musimy, iż dotąd jeszcze podobnego nie posiadaliśmy narzędzia, w którém każdego czasu masło z mléka dokładnie i z pożądaną szybkością i pewnością można wydobyć. Od tysiąca lat przeszło w téj tak prostéj sztuce nader małośmy postąpili i tyleśmy się namozolili z najnędzniejszemi kierzenkami, że śmiesznością prawie się zdaje, iż tak a nie inaczéj było. Wynaleziono machiny parowe najosobliwszych skutków, wielu po kilka lat nad wynalazkami sobie głowy łamało, które późniéj i szczypty tabaki warte nie były, lecz jak się to najczęściéj dziać zwykło, że człowiek to co mu najbliższe i najpotrzebniejsze omijając, tylko za tém goni i do tego dąży, co mu najodleglejsze jest; że kretowiny przed sobą nie widzi, a góry na księżycu rozrzucić usiłuje, tak też i tutaj się stało. Wszystkie dotąd sporządzane kierzenki co do swéj budowy nie wiele się różnią od kierzenki u dzikich narodów środkowéj Afryki, dotychczas używanéj, którzy dynię do połowy mlekiem napełniwszy, takową dobrze zaszpuntują, na kawał przez dwóch ludzi trzymanego płótna kładą i dopóty kolebią, szarpią i trzęsą, dopóki się tłustość od mleka nie odosobni. Czyż więc owa dotąd jeszcze tyle wygodna kierzenka huśtająca Sinklera, co do zasady w konstrukcji czemś inném jest aniżeli dynia afrykańska? Ile zaś w ogóle poprawnych już kierzenek w Niemczech egzystuje? Nikt zapewne nie zaprzeczy, iż na 100 dawnego zwyczaju kierzenek ledwie jedna egzystuje poprawna. Ale nawet wszystki dotychczas poprawne kierzenki zbyt mało są dotąd wydoskonalone a nie jak być powinny i do jakiego stopnia doskonałości dojść muszą. Przy wszystkich bowiem jednéj głównéj zasady zapomniano, albo niedosyć uwagi na nią zwrócono, a którą przecież przy dobieraniu innych statków mleczarnych bardzo uwzględniono. Każdemu wiadomo, że pod tym względem takim naczyniom pierwszeństwo się daje, które wierzchem są szersze jak u spodu, dla tego też saskie kamienne donice (*) do mleka przed wszystkiemi innemi naczyniami, przed szwajcarskiemi nawet okrawkami drewnianemi najwięcéj się upowszechniły. Dowiedzioną bowiem jest rzeczą, że im więcéj mleko na działanie powietrza wystawioném jest, tém szybciéj i tém dokładniéj oddzielają się tłustości w témże od części sernych i wodnitych. Kwasoród powietrza ową ważną jest substancją, która sama przez się już masło wyrabia.

Nie do nas należy wyświetlenie i obrachowanie całéj czynności tegoż procesu; zostawmy to raczéj chemikom z profesji, dosyć tylko jeżeli tu powiemy, że tłustość w płynnym lub prawie płynnym znajduje się stanie w mleku, w postaci niezliczonych unoszących się kuleczek. Zmienia ona swą naturę i twardnieje czyli raczéj skupia się, skoro tylko więcéj jeszcze kwasorodu w siebie przyjąć może. Połączenie zaś takie z kwasorodem może tylko za pomocą mechaniki korzystnym i zadowalniającym sposobem nastąpić, przez co zarazem owe pojedyncze kuleczki tłustości się skupiają i z sobą połączają. Przy zwykłym sposobie robienia masła przez parcie i uderzanie wprawdzie toż samo się uskutecznia, lecz mozolnie bardzo i powoli. Przez strząsanie mleka coraz nowe cząstki tegoż z powietrzem się stykają; rozważywszy to jednakże, przyznamy, iż to bardzo niedokładnie tylko dziać się może. Również łatwo także przekonać się możemy, iż bez przystępu powietrza masło się zrobić nie może; każda doświadczona gospodyni dobrze to wie, dla tego też nigdy kierzenki nieprzepełnia, ażeby pewna ilość powietrza przystęp mieć mogła. W téj mierze nowo wynaleziona machina powietrzna do robienia masła do tego stopnia jest wydoskonalona, iż niczego więcéj już sobie życzeć nie można Za pomocą siły odśrodkowéj wprowadza ona w czasie swéj czynności coraz świeże powietrze do płynu tłustość w sobie mającego; powietrze to rozłącza płyn ten na miliardy najdrobniejszych cząsteczek, które wszystkie z powietrzem się stykają, poczém powietrze w niezmiernéj ilości małych bąbelków napowrót się wydobywa. Tym sposobem uskutecznia się tak znaczny napływ powietrza, iż większego i skuteczniejszego sobie wyobrazić nie można; napływ zaś ten powietrza masło jak najszybciéj i jak najdokładniéj odosabnia. Chociaż napływ powietrza największą zaletą jest tejże machiny powietrznéj, prócz tego jednakże i inne jeszcze ma ona zalety. Mechanizm bowiem tak jest urządzony, iż do poruszania jéj bardzo małéj tylko siły potrzeba, pomimo tego, iż daleko prędszą i energiczniejszą jest aniżeli w większéj części innych machin do robienia masła; siłę tę wydobywa się za pomocą pojedynczego trybu, składającego się z pionowego koła palczastego i z cywia horyzontalnego. Pierwsze przymocowane jest do walca horyzontalnego, przy którym także i korba do obracania się znajduje, drugie zaś koło czyli cywie obraca pionowy walec ze skrzydłami, który to rzeczywiście nadaje ruch machinie. Rozmyśliwałem wiele nad składem tejże machiny, ztąd też po dokładném wypróbowaniu jéj i po wielorakich doświadczeniach porobiłem w niektórych jéj częściach niezbędne odmiany. Nasamprzód nie każę już teraz koła z ośką, jak dawniéj, z drzewa robić, ale z żelaza lanego lub kutego; ośka ta obraca się w buksach mosiężnych. Daléj każę zamiast dawniejszych dwóch tylko skrzydeł przy walcu cztery przyprawiać, przez co się daleko regularniéj i dokładniéj mleko lub śmietana uderza; jednakże tylko przy większych machinach, przy mniejszych zaś dwa skrzydła zupełnie wystarczają. Potrzebném także mi się zdawało urządzenie odcieku u dna kierzenki, a to z téj przyczyny, iż zwykle się cokolwiek odtacza maślanki wtenczas, kiedy się już masło skupiać zaczyna, przez co skupienie tegoż się przyspiesza. Prawda, że tryby żelazne przy obracaniu dużo robią hałasu, to jednakże bynajmniéj nie szkodzi, owszem podług zaręczenia pewnéj doskonałéj i doświadczonéj gospodyni, raczéj korzystném jest, »ponieważ właśnie po tym hałasie słyszeć można, czy robotnicy ciągle obracają lub czy też ustawają.« Zresztą, hałas nie jest tak znaczny, jak przy młynach zbożowych i krótko tylko trwa. Szybkość bowiem, z jaką się w maszynie téj powietrznéj masło otrzymuje i to zawsze i pod wszelkiemi warunkami, jeżeli w ogóle w mleku masło się znajduje, bajeczną prawie się zdaje, a tak jednakże jest w istocie. Nie będę tutaj przytaczał świadectw dawniéj już zewsząd na to wydanych; ograniczę się raczéj i poniżéj własne me w tym względzie poczynione i protokularnie spisane podam doświadczenia. Lecz nietylko iż w machinie téj szybciéj się masło zrobi, ale nadto jeszcze więcéj się masła z niéj otrzymuje, aniżeli ze zwyczajnéj kierzenki. I bardzo naturalnie, im bowiem dokładniejsze wyrobienie masła, tém większa ilość kuleczek się skupia i zbija. Tymsamém także masło tęższe bywa, co nie małą jest zaletą. Masło tém bywa wolniejsze, im mniéj kwasoród płynną jego tłustość (olein), na tęgą (margarin) przerobić zdoła. Machiną powietrzną zaś i latem w największe nawet upały pewien stopień tęgości masła osiągnąć można, czego zresztą w żaden sposób chyba tylko za pomocą lodu dokazać można. W końcu jeszcze i tę ma zaletę, że zawsze równy z niéj skutek, nie taki zmienny, jak w kierzni, gdzie raz dobrze drugi raz źle się masło robi; ow-

(*) W Bunzlau robione.

szem ona zawsze te ma własność, iż w najkrótszym czasie pewne wydaje masło.

Pierwszy model tejże machiny otrzymałem 13 czerwca. Aż do dnia dzisiejszego, a zatém przez dwa miesiące doświadczenia ze znacznemi kosztami połączone na niéj robiłem, z których tutaj tylko pierwsze i ostatnie przytaczam. Pierwsze doświadczenie robiłem 14 czerwca, właśnie podczas jarmarku wełnianego u dzierżawcy p. Beyer w Lipsku, w obecności tegoż, p. Dra Wildy, sekretarza rolniczego towarzystwa powiatowego i innych panów i to z modelu, który 12 ćwierci obejmował. Mleko wziąłem do tego wprost od krowy świeżo dojne. Mała ta machina napęczniała mocno, co się do częstych przyczyniło przestanków. Koło palczaste obracało się z wszelką dogodnością 80—83 razy w minucie, cywie więc 320 razy. Pomimo niepomyślnych tych okoliczności miałem w 45 minutach masło! Dnia 13 sierpnia próbowałem inną, nowo uszykowaną machinę 40 ćwierci mieścić w sobie mogącą, w Tranczynie u dziedzica pana Müller w jego przytomności, pastora pana Krutsch i wielu innych panów, którym za wyświadczone mi w tym względzie usługi publicznie dzięki składam. Temperatura powietrza stała na 19° R. temperatura mleczarni, w któréj próbę robiłem 14° R. Wlałem najprzód 30 ćwierci słodkiego 16 godzin starego mleka; temperatura jego była 15° R. Przy zwykłém obracaniu otrzymałem w 30 minutach masło, które w skutek wolniejszego obracania bardzo pięknie się zbijało i tęgie i przednie było; poczém zaraz znów próbę z 30 ćwierciami kwaśnéj śmietany zrobiłem, z téj otrzymałem w 22 minutach masło tak dokładne, jak tylko w któréjkolwiek innéj kierzence tego dokazać można. Dziedzic p. Müller prosił mnie natychmiast o odstąpienie mu tejże machiny, aby z nią dalsze jeszcze robić doświadczenia, których rezultaty przytoczone tu dopiero niezawodnie potwierdzą. Wilhelm *Hamm.*

P. S. Przedażą tychże machin powietrznych od masła robienia trudni się biuro handlu rolniczego (*Comptoir für landwirthschaftlichen Verkehr*) Königstrasse Nr. 20 w Lipsku i sprzedaje machiny 12 ćwierciowe po 10 tal.; 40 ćwier. po 16 tal., 60 ćwier. po 20 tal.

(*Ziemianin*).

Rzut oka na najnowsze zjawiska gospodarstwa angielskiego.

Nie będzie od rzeczy zwrócić uwagę łaskawych naszych czytelników na kierunek, jaki się w dążnościach gospodarzy angielskich w nowszych okazał czasach. Jest nim dążenie do dokładnego zgłębiania na drodze naukowéj tego wszystkiego, co po przodkach swych jako zwyczaj odziedziczyli, ażeby przez gruntowne doświadczenia we wszelkich tego przedmiotu tyczących się gałęziach do nowych dojść rezultatów.

Wszystko, co nas dotąd z tegoż doszło kraju, okazuje, że anglicy z właściwą im wytrwałością na drodze téj coraz daléj postępują, i że raz wytkniętego sobie celu, który w owém przez królewskie towarzystwo agronomiczne w Anglji podaném motto: »*Practice with Science*« (wykonanie w połączeniu z nauką), nigdy z oka nie spuszczają.

Przedewszystkiém starają się w Anglji o rozpowszechnienie gruntownych wiadomości pomiędzy niższą klassą rolniczéj publiczności. Na ostatniém zgromadzeniu towarzystwa agronomicznego w Suffolk, wskazał prezes tegoż towarzystwa, hrabia Stradbroke, środki, jakie się ku temu celowi nastręczają, a pomiędzy innemi wzmiankował o instytucie w Cirencester w Gloucestershire, który zaopatrzony w dobrych i naukowo wykształconych nauczycieli, młodym ludziom sposobność nabycia gruntownych wiadomości gospodarczych podaje, za co roczne koszta włącznie z utrzymaniem 30 Lstrl. wynoszą. (*)

O korzystnym bardzo wpływie chemii na rolnictwo, rozwodził się z wszelkiém uznaniem tegoż książe Richmond, jako prezes na posiedzeniu angielskiego towarzystwa agronomicznego, i jako jeden z ważniejszych rezultatów wymienił: wychwalony skutek mąki z kości mielonych, pomięszanéj z kwasem siarczanym.

Porównawszy doświadczenia skutków rozmaitych rodzajów mierzwy, wtenczas tylko pewny okażą rezultat, jeżeli na rozmaitych ziemi klassach i przy rozmaitéj pogodzie, a zatém przez przeciąg kilkunastu lat czynione będą.—Sprawozdania towarzyszeń, jako też i inne rolnicze czasopisma, liczne i interesowne zawierają wiadomości, tegoż przedmiotu się tyczące. Nawet i na doświadczeniach tyczących się wpływu elektryczności i galwanizmu nie zbywało.

O korzyściach, jakie perjodyczne zgromadzenia, wystawa zwierząt i narzędzi rolniczych przynoszą, i ci już nawet nie powątpiewają, którzy jedynie tylko praktyczność na oku mają. »Wystawa zwierząt rozmaitych okolic kraju,« mówi książe Richmond przy okoliczności wyżéj wzmiankowanéj, tę za sobą pociąga korzyść, że się przez to okazją ma do robienia porównań. Dopóki właściciel bydlęcia takowe tylko w własnéj widzi oborze, zdaje mu się, że lepszego być nie może; prawdziwą jednakże dopiero wartość tegoż poznaje, skoro je obok innych widzi.—Pod względem narzędzi rolniczych prezes na to zwrócił uwagę, żeby przy rozdawaniu nagród sędziowie szczególniéj na cenę, jaką na narzędzia kłaść zwykli, baczność swą zwracali: jeżeli bowiem narzędzia gospodarzowi korzystnemi być mają, natenczas nie powinny także możebności ich nabycia przechodzić.

Z pomiędzy dążności o podwyższenie korzyści z roli, przedewszystkiém w nowszych czasach rozpowszechniający się system obsuszania roli za pomocą rowów podziemnych (*underdrains*), na szczególniejszą zasługuje wzmiankę. Oddawna już się na to uskarżano, że niechęć większéj części posiedzicieli do długoletnich kontraktów dzierżawnych, interesowi gospodarczemu bardzo wiele szkodziła. Przy wszelkiém zaufaniu dzierżawcy, jakieby mógł miéć nareszcie do uczucia prawości swego dziedzica, jednakże namyślać się będzie, czy się ma wdawać w melioracje, które powoli tylko i w przeciągu kilkunastu lat dopiero się opłacają, jeżeli nie ma pewnego zabezpieczenia, iż do tego czasu będzie mógł na téj dzierżawie pozostać. Dla tego coraz więcéj głosów słyszeć się daje, nawet ze strony dziedziców, przeciwko dotychczasowemu postępowaniu, a wielu już nawet dobry dali przykład tém, że dzierżawy na 19 do 21 lat puszczają.—Taki sposób postępowania będzie wystarczającym, ażeby dzierżawców zachęcić do zwykłych melioracyj, które przez mierzwienie i przez dobrą uprawę roli uskutecznić się dadzą; polepszenia zaś wymagające znacznego nakładu, od którego tylko jako od kapitału nakładowego procent przynoszą, już po za kresem działalności dzierżawcy leżą i od dziedzica podejmowane być powinny.

Anglja, jak wiadomo, dużo ma ciężkiéj ziemi, którą po większéj części pszenicą obsiewają; uprawa zaś tejże bardzo jest trudną, z przyczyny wodnistéj i mokréj spodniéj warstwy, ztąd urodzaje bardzo nie pewne. Dla tego też operacja obsuszania na takiéj ziemi nadzwyczajnie korzystną się okazała, przez nią bowiem nietylko uprawa ułatwioną, ale i plon ziarna o ¼ do ³/₆ podwyższonym został.—Z drugiéj znów strony tak znaczne są koszta, że dzierżawca na to odważyć się nie może, mało nawet dziedziców w takim są stanie, ażeby znaczne tego rodzaju operacje wykonać mogli. Pod tym względem szczególniéj majoraty i inne, podobnym, jak te, podlegające ograniczeniom majętności (entailed Estates), których liczba w Anglji, jak wiadomo, bardzo jest znaczną, w niekorzystném stanowisku zostają. Doczasowemu właścicielowi niewolno takowych majętności zadłużać, nie może więc żadnych kapitałów na nie rozciągnąć ku uskutecznieniu owych kosztownych bardzo operacyj: musiałby więc, gdyby mu o melioracją takową chodziło, z bieżących dochodów takowe wykonać: tym sposobem ów dotychczasowy tylko właścicielby się wykosztował, a następcy jego by z tego korzyści odnieśli, do tego zaś rzadko który z właścicieli skłonność okazuje. To więc spowodowało parlament, że na wniosek księcia Richmond, kommisją wyznaczył, która się ma tym przedmiotem zajmować, i od czasu do czasu sprawozdania z swych czynności ogłaszać. W biegu przez komissją tę postanowionych wysłuchań praktycznych gospodarzy, system obsuszania ról, pod wielorakim względem jako nadzwyczaj ważny się okazał, gdyż oprócz wyżéj już wzmianko-

---

(*) Około 200 rubli; na Anglją stosunkowo mała bardzo summa.

wanych korzyści i ta się jeszcze okazała, że znaczna liczba robotników i zatrudnienie i zarobek przez to znajduje. Ztąd téż w ogóle spodziewają się tam prawnego rozporządzenia ze strony rządu, na mocy którego wolno będzie do wykonania operacji obsuszania ról, potrzebne kapitały właścicielom majoratów i podobnych tymże majętności hipotecznie zaciągać, sposób postępowania, któren dotąd właścicielom mniejszych tylko majętności i to pod bardzo utrudniającemi tylko warunkami dozwolonym był.

Przewidywać więc można, że w skutek takiego środka zaradczego rolnictwu znaczne kapitały udziałem się staną, coby angielskiego producenta zboża do tego stopnia podnieść mogło, iżby podobnie jak fabrykanci i rękodzielnicy angielscy, za pomocą środków pieniężnych i za pomocą przewagi jaką w mechanice mają, konkurencji z zagranicznemi krajami już nadal obawiać się nie potrzebował.

F. K.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Gdańsk 1 kwietnia. (H. Z.). Do téj pory mało zboza przybyło wodą; dla tego giełda jeszcze zamknięta, ale od ręki zrobiono już kilka interesów, częścią na dostawę, (25 łasztów pszenicy 128 funtowéj po 375 złgd. łaszt) częścią ze szpichlerza (20 łasztów dobréj pszenicy po 395 złgd.). Sprzedano także 20 łasztów żyta 124 funtowego po 215 złgd. Okowity ciągle mało tu dowożą, i te na konsumcję kupując płacą po 13½ do 13½ tal. Od kilku dni ciągle tu słotno.

Londyn 29 marca. Dowozy tak zagranicznego jak i krajowego zboża, tego tygodnia mniejsze były jak poprzedniego; na targ nie wielu kupców występuje, tylko przy dokonanych obrotach ceny zeszłego poniedziałku utrzymały się w pełności. Jęczmień po dawniejszéj cenie dość poszukiwany. Grochy bez zmiany w wartości. Owies, w ogóle wyżéj jest trzymany i nawet często płacą zań według tych żądań. Na mąki większy widać pokup, i ta podniosła się cokolwiek. Londyńskie ceny przecięciowę: Pszenica 42 szyl. 9 pens. kwarter (zł. 35 gr. 10 korzec); jęczmień 23 szyl. 8 pens. (zł. 19 gr. 15 korzec), owies 16 szyl. 7 pens. (zł. 13 gr. 18 korzec), żyto 23 szyl. 4 pense (zł. 19 gr. 5 korzec), groch 28 szyl. 4 pens. (zł. 23 gr. 12 korzec). Dowieziono z zagranicy tego tygodnia: Pszenicy ze stałego lądu 4,770 kwarterów, owsa 1,360, Mąki fas 6,190.

Szczecin 29 marca. Sprzedano tu dziś 35 wespli Marchyjskiéj pszenicy po 52 talarów prócz tego Szląskiéj 240 wespli, częścią z berlinek, częścią na miejsca po 51½ tal. wespel, żyto 82 funtowe, z dostawą na wiosnę po 30½ tal., z dostawą w lipcu po 32 talarów wespel; w sierpniu po 32½ tal. wespel. Na dzisiejszym targu ceny były następujące: Pszenica 48 do 51 tal. wespel. Żyto 32 do 34, jęczmień 25 do 26, owies 19 do 21, groch 38 do 42 tal. wespel.

Wrocław 1 kwietnia. Na dzisiejszym targu tutejszym ruch nie wielki, jednakowoż ceny trzymały się jako tako a dowozy były średnie; za białą pszenicę dawano 46—54 srgr. szefel, za żółtą 45—53 srgr. doborowe gatunki płacono o 2 do 3 srgr. wyżéj nad tę cenę. Żyto dziś znowu bardzo słabo odchodziło, a posiadacze jego z trudnością nabywców zyskiwali; smutna rzecz że spekulanci do téj pory tak mało uwagi na to ziarno zwracali; kartofle bowiem, które dotąd zastępowały wszystko, gniją i kończą się i trzeba będzie wziąć się do żyta; to zaś, skutkiem takiego zwrotu, znacznie podrożeje, może już w ciągu przyszłego miesiąca; zwłaszcza gdy rozpoczną się roboty w polu a tém samém i dowozy zmniejszą się niezmiernie. Dziś płacono zwyczajne poślednie żyto 36—37 srgr. (zł. 15 korzec), średnie 38—39 a dobre 40 - 42 srgr. szefel (blisko 17 zł. korzec), jęczmień także upadł cokolwiek w cenie i pokup na niego mniejszy. Owies bez pokupu po 20 do 25 srgr. za szefel.

TAXA CHLEBA I MIĘSA NA MIESIĄC KWIECIEŃ 1851 ROKU.

Bułka mątowa za gr. 3 ważyć ma łutów 8; Strucla mątowa za gr. 6 łutów 16; Bułka z mąki pośledniejszéj za gr. 2 łutów 11 Strucla z takiejże mąki za gr. 6 fun. 1 łutów 1. Chleb stołowy bez względu na formę z takiejże mąki za gr. 12 funt 2 łutów 2; Placek solony za gr. 1 łutów 10. Chleb żytny pytlowy oraz Chleb z mąki Młyna Parowgo: Bochenek chleba za gr. 5 fun. 1 łutów 4 bochenek chleba za gr. 10 funt 2 łutów 8 bochenek chleba za gr. 20 funt. 4 łutów 16 Chleb razowy. Bochenek chleba za gr. 5 funt 1 łutów 4 bochenek chleba za gr. 10 fun. 3 łutów — bochenek chleba za gr. 20 fun. 6 łutów — Mięsa wołowego funt. gr. 12 krowiego lub z bukatów gr. 11, funt polędwicy gr. 24. Wieprzowiny ze skórą funt gr. 11 Schabu funt gr. 9; Słoniny swieżéj funt gr. 20. Słoniny wędzonéj czyli suszonéj funt gr. 26. Cielęciny gr. 11.

KURS GIEŁDY BERLIŃSKIÉJ.

Dnia 1 kwietnia 1851 roku. PAPIERY.	żądają	płacą.
Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4%.	92	91½
Rossyjsko–Angielska Pożyczka 5%	111	110¾
Polskie Obligacje Skarbu 4%	81½	80⅞
„ Listy Zastawne	—	93¾
„ Listy Zastawne nowe.	94¼	93¾
„ Obligacje Udziałowe	145¼	—
„ Obligacje 500 złotowe.	82¼	82
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5%	94¾	—
lit. B. 200 „	18⅞	18¼
		—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 4 kwietnia 1851 roku.		ŻĄDAJĄ R. sr.	kop.	DAJĄ R. sr.	kop
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 M.	94—	95—	——	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	143	55—	—	—
Londyn 1 funt sterlin.	3 M.	6 -	40 —	6 —	37½
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	—	—	—	—
Petersburg ditto.	1 M.	—	—	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	76—	80—	—	—
Wiedeń 150 złr.	2 M.	74—	70 -	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
2. MONETY.					——
Imperjały		—	—	5 —	18—
Holender. dukaty nowe		—	—	3—	2—
ditto stare ważne		——	——	——	——
Frydrychsdory Pruskie		——	——	——	——
Rossyjskie assygnaty		——	——	——	——
Austrjackie bilety bankowe za 150 zł.		——	——	——	——
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rs.		——	——	——	——
„ „ „ 4% rs.		83 —	25—	83 —	——
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		——	——	——	——
„ „ nowe za 100		14—	98—	14 —	96½
Obligacje udziałowe na 300 złp.		——	——	——	——
Obligacje cząstkowe na 500 złp.		——	——	78—	——
Certyfikaty Banku lit. B. na 200 złp.		——	——	17—	85—
Serje wylosow. lit. na — złp.		——	——	——	——
Dowody Kom. Certyf. Likw. złp. 100		——	——	3 —	45—

Wartość kuponu kop. 17

W Drukarni Gazety Warszawskiéj.—Wolno drukować.—w Warszawie dnia 23 marca (4 kwietnia) 1851 r.—Starszy Cenzor L. T. Tripplin.